Nr. 228. Czwartek, 13 Października 1921. Rok 111.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 3-ciej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Numer pojedynczy kosztuje w miejscu i na prowincji **20 Mk.**

Biuro Redakcji i Administracji ul. Podwale 3. — Ekspedycja miejscowa i zamiejscowa ul. Czarnieckiego 12. Pojedyncze numera do nabycia w Ekspedycji ul. Czarnieckiego 12, w biurze dzienników **S. Sokołowski i Ska** Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.

Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P. K. O. Nr. 161.696.

Telefon Redakcji Nr. 193. — Telefon Administracji 73.

PRENUMERATA

	miesięcznie
we Lwowie bez dostawy	440 — Mk.
we Lwowie z dostawą	500 — Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	500 — k.
z przesyłką pocztową w innych państwach	650 — k.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów ul. Podwale 3. w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska, ul. Jagiellońska 7.

„Przewodnik naukowy i literacki" kwartalnik. Prenumerata za zeszyt 100 Mk.

Listy i przesyłki rękopisów należy przesyłać do Redakcji „Przewodnik" pod adresem: Lwów, ul. Wałowa l. 31, I. piętro (nad mezaninem).

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 4 września 1921 r. nadzwyczajnego profesora dr. Mikołaja Rudnickiego, zwyczajnym profesorem językoznawstwa europejskiego w Uniwersytecie poznańskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 15 września 1921 r. zastępcę dyrektora Głównego Urzędu statystycznego dr. Ludwika Krzywickiego zwyczajnym profesorem historji ustrojów społecznych w Uniwersytecie warszawskim.

Naczelnik Państwa zamianował postanowieniem z dnia 3 września 1921 r. nadzwyczajnego profesora dr. Florjana Znanieckiego, zwyczajnym profesorem socjologji i filozofji kultury w Uniwersytecie poznańskim.

SEJM WALNY.

Posiedzenie 262 Sejmu.

Przystąpiono do rozpraw nad trzema ustawami finansowemi, a jednocześnie nad exposé Ministra skarbu.

Rozprawy nad exposé Ministra skarbu.

Poseł Osiecki złożył oświadczenie w imieniu PSL., że stronnictwo będzie popierało wszelkie dążenia nowego Rządu, zmierzające do uzdrowienia skarbu, o ile opierać się one będą na racjonalnych i sprawiedliwych podstawach. Po przedstawieniu konkretnego projektu stronnictwo mowcy zajmie odpowiednie stanowisko.

Poseł Głąbiński oświadczył, że Z. L. N. nie zamierza robić trudności Ministrowi skarbu, ale przeciwnie będzie popierało jego usiłowania, zmierzające do istotnej sanacji finansów. Do programu Ministra należy dodać to, że z tej trybuny nie powinno się odwoływać do pomocy obcej w pożyczkach, bo podstawą dla nas musi być własna gospodarka. Słusznie P. Minister skarbu apeluje do współdziałania społeczeństwa, lecz trzeba dodać uwagę, że należy bronić społeczeństwo przed nadużyciami fiskalnemi. Należy ułatwić płacenie podatków i przed innemi użyć do tego pocztowej kasy oszczędności. Niezmiernie ważnym jest należyty aparat skarbowy. U nas pod tym względem jest wiele do zrobienia. Gdyby ten aparat był odpowiedni, to już dzisiejsze podatki powinny przynieść dochód tak znaczny, że powinien on się przyczynić do zmniejszenia naszego niedoboru. Należy zwrócić uwagę na lasy, które przed wojną dawały znaczny dochód, a dziś mały. Należy także zwrócić uwagę na te instytucje, które zostały już zlikwidowane. Przechodząc do szczegółowego programu mowca podkreśla z zadowoleniem, że komisja skarbowo budżetowa zgodziła się na zapewnienie Ministrowi specjalnego stanowiska w Radzie Ministrów. Znacznie dalej idzie żądanie drugie, aby Sejm bez zgody Ministra nie mógł uchwalać wydatków. Z. L. N. wziąwszy pod uwagę obecne anormalne warunki zgadza się i na to żądanie.

Minister żąda dalej zmiany w ustawie o 8-godzinnym dnia pracy. Jesteśmy zwolennikami 8-godzinnego dnia pracy i zasada ta została przez naszą Konstytucję uznana, pewne jednak odchylenie w tej sprawie mogłoby być zbadane. Co się tyczy jednorazowej daniny zgadzamy się na nią, ale powinna ona być użyta nie na pokrycie deficytu lecz na uregulowanie ogólnych stosunków. Mimo pewnych wątpliwości nie będziemy Ministrowi skarbu robić trudności. Hasło ustalenia waluty rozlega się w całym świecie, jednak bez własnej ustalonej waluty, bez ustawy monetarnej można walutę co najwyżej podnieść ale nie ustalić. Godzimy się na zdanie Ministra skarbu, że Bank biletowy powinien być akcyjny, gdyż taki cieszyłby się większem zaufaniem niż bank państwowy. Mowca domaga się dalej wczesnego przedkładania budżetu, zwraca uwagę na budżety samorządowe a nakoniec wzywa stronnictwa, by zapomniały o przeciwieństwach partyjnych, gdzie chodzi o byt i przyszłość Państwa i sądzi, że wszystkie stronnictwa dadzą Ministrowi skarbu możność działania w myśl jego programu, a sądzić go będą według jego pracy.

Poseł ks. Adamski w imieniu centrum narodowego stwierdza z zadowoleniem, iż program Ministra skarbu zgadza się z postulatami klubu sformułowanymi z okazji przesilenia. Pochwalamy również — mówi mowca — energję, z jaką Minister przeciwstawił się niepopularnym dziś wydatkom. Co do żądania Ministra skarbu w sprawie wyjątkowego stanowiska w Radzie Ministrów, stronnictwo uważa je za usprawiedliwione. W sprawie oszczędności mowca zwraca uwagę, że zgadza się na redukcję urzędów, nie jest to sprawa trudna do przeprowadzenia, gdyż najsilniej trzymają się swych stanowisk ludzie na mniej na nie odpowiedni. Potrzebnem jest ujęcie w pewne formy kwestji rolnej i dokonanie ułatwień w tej dziedzinie. Szczególnie wskazane są oszczędności w kolejnictwie, należałoby sprawę bezpłatnych przejazdów ograniczyć do minimum. Pilną jest kwestja ulepszenia administracji finansowej. Wysokość podatków nie odpowiada istotnym stosunkom. Uprościć należy biurokratyczną procedurę. Na poparcie zasługuje projekt Ministra wydzierżawienia przemysłowych zakładów osobom prywatnym, gdyż inicjatywa prywatna jest sprawniejsza i może dać większe zyski Państwu. Klub mowcy zapatruje się sympatycznie na daninę jednorazową i woli ją od pożyczki przymusowej, która dyskredytuje Państwo wobec zagranicy, należy się jednak obawiać, że danina dotknie ludzi uczciwych, a nie dosięgnie ludzi, którzy nie rozumieją obowiązku obywatelskiego wobec Państwa.

Co do 8-godzinnego dnia pracy, klub mowcy nie może zgodzić się na projekt Ministra skarbu, chociażby to przyjęto przychylnie zagranicą. Poprawę ekonomicznej sytuacji kraju należy osiągnąć przez wydajność pracy. Przedłużenie dnia pracy wywołałoby całą falę strajków i dało powód do agitacji niektórym stronnictwom, czego nie pragniemy. Podstawową rzeczą jest uzdrowienie finansów polskich, stabilizacja marki polskiej, utworzenie relacji do złotego. Rząd ma możność otrzymania natychmiast 50 miljonów franków w złocie na eksploatację pod kierunkiem Rządu, a więc nie rabunkową, puszczy Białowieskiej. Zadaniem obecnem jest nie tyle podniesienie marki polskiej, co raczej jej stabilizacja. Nasz dług jest teraz mały, gdyż zapłaciliśmy go przez zdeprecjonowanie marki, to było największą daniną. W przyszłości należy zająć się losem emerytów i wdów, których deprecjacja doprowadziła do nędzy. W sprawie nowej emisji

Znajdujące się w Grodnie

LOKOMOBILE
SIEWNIKI
SILNIKI
PŁUGI
POMPY PAROWE
PLATFORMY
PASY DO SIANA
WOZY

będą sprzedane w drodze przetargu w Warszawie w Oddziale Likwidacji Demobilu Wojskowego Królewska 23.

Szczegóły patrz

„Demobil" zeszyt 6-ty

Termin wnoszenia ofert 26 października 1921 r.

Guy de Chantepleure. 59)

W PRZESTWORZU.

Przełożyła z francuskiego

Marja z Dzieduszyckich Komorowska.

(Ciąg dalszy)

Po Amy przeczytał pismo to także Wilhelm.

— Biedna kobieta — szepnął. List jej pomimo oschłości, jaką w sobie zawiera, brzmi patetycznie, a czy sobie z tego Amy zdajesz sprawę, że błogosławiona groza istoty, którą jedno słowo „zdołało oddać w szpony własnego jej sumienia", to coś, co się nie zwykle rzadko zdarza i wkracza niejako w dziedzinę cudów?

Powału pismo złożył i oddał mi je. Miałam łzy w oczach i drżałam niepostrzeżenie... Niepodobna mi wyrazić w sposób jasny to, co odczuwałam. Byłam niewypowiedzianie smutna i jakby wyrzucona z równowagi.... przytem także i zawstydzona potrzebę... To jednak mogę stanowczo stwierdzić, że niespodziewany spadek żadnej mi nie sprawił radości. Na to, by mi się dostał, mnie, co do kwestji finansowych tak mało zawsze przykładałam wagi trzeba było, żeby umarła przybrana ma matka, a później także i samotna jej siostrzenica, która wszelkie miała prawo, czuć się skrzywdzoną przezemnie pomimo, że nie byłam temu winną i co się boleściwie przyznawała do tego, że mnie nienawidziła:... a której to i ja także nie kochałam nigdy, nie kochałam, chociażby tylko ową braterską miłością „w Panu naszym Jezusie Chrystusie", przed którym się wobec grobu, serce jej pełne mistycyzmu poniżało....

Ach! — jakżebym mogła cieszyć się czemś co zawdzięczałam śmierci!... Zdawało mi się, że tracę swoją matkę chrzestną poraz drugi.

Ten majątek, który do mnie miał należeć, on przygniatał moje ramiona i miałam wrażenie, że jest ciężki i czarny, jak żałobne szaty.

— Ach, Wilhelmie! — zawołałam, trzeba mi się natychmiast udać do mieszkania panny Laury, zaniosę przynajmniej trochę kwiatów na trumnę.... i.... wybuchłam nagle płaczem. Nie wiem co sobie Wilhelm wyobraził, ale stan mój zdenerwował go widocznie.

— Uspokój się Amy, rzekł. Powinnaś istotnie, pójść natychmiast na ulicę Offémont.... a potem także i do pana Baudin...

Wstrzymałam się od łkania i obtarłam szybko oczy.

— Czy będziesz mi łaskaw, towarzyszyć, Wilhelmie?

— Dobrze, jeżeli sobie tego tylko życzysz — odpowiedział, tym razem, serdeczniej. — Zatelefonuję do pana Patain, że się dziś nie stawię w warsztatach.

Dziwnie boleściwie zmieniona wskutek paraliżu, twarz mojej chrzestnej matki stała mi ciągle w pamięci, więc konieczność spojrzenia na umarłą pannę Arguin, napawała mnie lękiem, do którego się nie ośmielałem przyznać przed Wilhelmem, on jednak mnie odgadł, gdym się nagle zatrzymała na progu sypialnego jej pokoju. Druh mój ujął mnie za rękę i przysunął ramię swe do mojego.

— Odwagi, dziecino — szepnął cicho.

Ale bynajmniej nie odczułam grozy.

Wśród wiecznego spokoju, spokojną była panna Laura niewypowiedzianie, nawet spokojna i prawie, że piękna. Powrotna jakby młodość oblała martwe jej rysy, nie pozbawiona klasycznej cechy; całkowicie biała i ogromnie szczupła, w swem bezruchu, zdawała się być posągiem ze słoniowej kości. Miałam po raz pierwszy, poczucie tego, czem ona być mogła, kiedyś, w epoce, gdy się jeszcze nie była pozbyła rozkosznych i kłamliwych obietnic życia.... i na to wspomnienie ścisnęło mi się serce

Pełno było fiołków na niepokalane bieli śmiertelnego jej łoża.... a dwie czarno ubrane kobiety, zapewne djakonessy, czuwały nad nią poważnie i rozmyślając może, o śmierci... Jedna z nich pomogła mi ułożyć delikatnie pęki bzu i róż, które przyniosłam ze sobą... Potem uklękłam i modliłam się długo, Wilhelm zaś stał koło mnie z pochylonem swem, zamyślonem czołem...

Ale zanadto byłam zmęczona po połu dniu i zanadto wstrząśnięta, by pójść do pana Baudin, więc uprosiłam Wilhelma, żeby mnie w tem zastąpił. Wolę nie słyszeć dyskusji o tych pieniądzach.

Janka była u mnie i pozostała w czasie nieobecności Wilhelma, odeszła ona dopiero co; kocham ją bardzo.

18 marca.

Wilhelm zrozumiał moje pragnienie wypełnienia w stosunku panny Laury, tych wszystkich obowiązków, jakieby w tych żałobnych dniach, były przypadły młodszej jej siostrze, albo przywiązanej do niej siostrzenicy. Obowiązki te podzielał on zemną. Okazał się niewidzianie poczciwy.

Czuwaliśmy oboje przez pierwszą noc w pokoju, sąsiadującym z tym, w którym stał katafalk i wróciliśmy do domu dopiero rano. W ciągu zaś drugiej nocy, kiedy upadając już ze zmęczenia usnęłam, zastąpiły nas nad ranem, poświęcenia pełne dyakonessy... A Wilhelm niósł mnie tak, jak się niesie dziecko, z mieszkania panny Laury do powozu, a potem z powozu do własnego naszego mieszkania.

W czasie pogrzebu nie zaniedbał się on w troskliwości swej względem mnie, ani na sekundę. Nawet w chwilach, kiedy na mnie nie patrzył, kiedy się zdawał być zajęty szczegółami smutnej ceremonji, czułam że wszystkie myśli jego i całe serce były przy mnie. I oto znów opiekuńcze ramię, co mi dodawało odwagi, wsparło mnie i wtedy, kiedy, wracając z cmentarza, tak się, wskutek reakcji bolesnych wrażeń i zmęczenia całkowicie uczułam się wycieńczona, iż niezdolną byłam o własnych siłach nawet wejść po schodach... Widzę jeszcze poczciwy jego uśmiech:

— Biedactwo moje, za dużo było dla ciebie tego wszystkiego, oczy ci się kleją... Trzeba ci teraz przespać conajmniej piętnaście godzin z rzędu!

Ach! niesłychanie był dla mnie dobry... ale czemuż to miał chwilami, taki ponury wyraz oczu? Czemu wyglądał tak dziwnie jakoś i nieswojo? Czyżby mu się coś nie było podobało w testamencie panny Laury, w liście jej albo w mem własnem zachowaniu się? Czyżby go coś było uraziło?...

(Ciąg dalszy nastąpi.)

...notów mowca zaznacza, że jest to po... państwową, a wobec tego, że Minister podał środki sanacji, należy mu dać ...dki do jej przeprowadzenia. Polska stoi ... brze finansowo, trzeba pozyskać zaufanie zagranicy. Do spadku marki polskiej przyczyniła się ręka niemiecka, aby doprowadzić do nieprzyznania nam Górnego Śląska.

Poseł **Wojdaliński** zaznacza, że ogólny program Ministerstwa skarbu pokrywa się z postulatami jego stronnictwa. Stronnictwo mowcy wita z zadowoleniem zapowiedź zmniejszenia urzędów i skreśleń budżetowych, nie należy jednak iść do krańcowości. Nie mamy nic przeciw daninie ale obawiamy się, aby zaniechanie pożyczek przymusowej nie było zrozumiane przez społeczeństwo, że jest to zrzeczeniem się prawa zaciągania pożyczek wewnętrznych. Co się tyczy wzmożenia produkcji, to byłoby wskazanem zniesienie karalności za pracę powyżej 8 godzin. Kapitały zagraniczne nie przyjdą do nas jako powolny sługa, trzeba zdobyć zaufanie zagranicy przez odpowiednią politykę wewnętrzną i zewnętrzną i przez ścisłe dotrzymywanie zobowiązań. Co się tyczy waluty, to winę ponoszą także rządy poprzednie, że pozostawiły ją bez opieki na rynkach zagranicznych. Za granicą znajduje się w wielkiej ilości marki polskie, które należałoby ściągnąć do kraju.

Mowca żąda większego wyzyskania pocztowej Kasy oszczędności oraz zwraca uwagę na istniejące w Wiedniu centrale przedewszystkiem centrale naftowe, przez które przepływa wiele pieniędzy polskich i domaga się, aby centrale te były w Polsce. Jeśli Minister skarbu potrafi iść ściśle i konsekwentnie według zapowiedzianego programu, znajdzie poparcie stronnictwa mowcy.

Poseł **Diamand** oświadczył, że Państwo znajduje się w tak trudnem położeniu, że gdyby nie był niepoprawnym optymistą, nazwałby je tragicznem. Minister skarbu przeciwstawia się Sejmowi. Mowca nie rozumie tej ideosynkrazji. Minister ulega sugestji pewnej części społeczeństwa, której zdaniem, winę za panujące zło ponosi Sejm. Całą winę za stan obecny ponoszą ławy Rządu, na których siedzi również obecny Minister skarbu. Sejm nie odrzucał nigdy żadnego wniosku poprzednich rządów zmierzającego do poprawy stosunków. Poza sejmowe wpływy były zawsze silniejsze od Sejmu. Minister domaga się wzmożenia wytwórczości. Już podczas jego urzędowania ceny wzrosły, choc aż marka podnosi się. Minister jest za wolnym handlem. Wolny handel przed wejściem w życie miał wiele zwolenników. Dziś rozumiemy, że jest on przyczyną drożyzny (sprzeciwy na prawicy i z ław ludowych). Należy stanąć do walki z drożyzną.

Minister chce znieść monopol spirytusu, mowca podkreśla, że po zniesieniu monopolu państwowego nastąpi monopol prywatny. Jeżeli wódka ma być drogą, to lepiej by ten zysk wzięło państwo, aniżeli spekulanci prywatni. To samo odnosi do monopolu cukrowego i naftowego. Co do nadzieji, aby społeczeństwo oddało złoto państwu mowca jej nie podziela; złoto i waluty obce należy wziąć. Należy uchwalić ustawę, że każdy obywatel musi oddać złoto i obcą walutę państwu. Walutą obcą należy płacić odsetki ale w markach polskich po kursie w dniu płatności. To przyczyniłoby się do poprawienia waluty. Co do 8 godzinnego dnia pracy mowca oświadcza, że ustawa ta jest „magna charta" proletarjatu i na tej podstawie proletarjat buduje swoją przyszłość. Pracodawcy nie mogą obecnie znaleść pracy w ciągu 8 godzin, a Minister skarbu chce ich uszczęśliwić zwiększeniem dnia pracy. To poruszyłoby świat robotniczy głębiej niż wszystko inne. Minister skarbu pragnie nieograniczonej władzy, dyktatura ale członkowie Sejmu nie mieli sposobności przekonać się o jego pracy. Projekt zmniejszenia liczby urzędników nie jest łatwy do przeprowadzenia, jak tego widzimy przykład w kolejnictwie. Ze stabilizacją marki nie należy czekać do utworzenia banku biletowego, gdyż stabilizacja nastąpi z chwilą, gdy zaprzestanie się drukować banknoty.

Drożyźnie nie zapobieże się przez podnoszenie taryf, bo po podwyżkach taryf następuje nowa fala drożyzny. Podstawą sanacji jest ustawa o daninie. Jest to ogromna ofiarność której żąda się od społeczeństwa. Mała danina nie wystarczy. Należy społeczeństwo uświadomić, że powinno ponieść ofiary we własnym interesie i oddać do 40 proc. majątku, co zapewnia stałą wartość. Dotychczasowe metody ściągania podatków są niewłaściwe. Dysproporcja pomiędzy pośrednimi i bezpośrednimi podatkami jest wielka, należy wprowadzić podatki według grup zawodowych. Wobec tego że projekt przedłożony przez Ministra, obejmuje zbyt wiele gałęzi życia państwowego, mowca proponuje, aby je nie odsyłać do jednej komisji, ale do poszczególnych zainteresowanych komisji.

Na tem posiedzenie przerwano. Następne posiedzenie sejmu we czwartek o godz. 4 po południu.

Przed rozstrzygnięciem.

Rada Ligi Narodów zajmowała się wczoraj sprawą Gór. Śląska. Według szwajcarskiej Agencji Telegraficznej rokowania zbliżają się ku końcowi. jest rzeczą prawdopodobną, że Rada będzie w możności już we wtorek wieczorem przesłać ostateczne propozycje w sprawie G. Śląska Radzie Najwyższej, która zajmie się niemi w ciągu środy. Nie jest jednak wykluczone, że w ostatniej chwili nastąpi mała zwłoka.

Sprawa G. Śląska, której rozwiązanie ma nastąpić lada chwila, zajmuje wiele miejsca na łamach dzienników. Korespondent genewski *Petit Journal* dowiaduje się, że linia graniczna jaką ma wyznaczyć Rada będzie przechodziła na Wschód od Bytomia i Huty Królewskiej. Jedna z osobistości oświadczyła korespondentowi, że interesy polskie będą uwzględnione. Liga Narodowa wykreśli granicę w myśl sprawiedliwości oraz poszanowania prawa bez jakichkolwiek wzajemnych koncesyj.

Aszkenazy oświadczył temu samemu korespondentowi, że oczekuje z zaufaniem wyroku Ligi, gdyż jest przekonany, że Rada w której zasiadają ludzie o takiej powadze, jak Bourgeois i Balfour, może wydać wyrok tylko sprawiedliwy. Korespondent twierdzi, że ostateczne rozwiązanie okaże, że Liga Narodów przyjmie w sprawie uregulowania sporu sposób postępowania, który zdaniem rzeczoznawców będzie rewelacją dla całego świata dyplomatycznego. Wobec pogłosek jakie pojawiły się w dziennikach w Berlinie jakoby lord Abernon sprzeciwiał się „polskiemu" rozwiązaniu sprawy górnośląskiej i jakoby miał zawiadomić o swem zapatrywaniu Balfoura, *Petit Parisien* oświadcza, iż należy pogłoski te traktować z jak największą rezerwą i że pogłoski te ani w Genewie, ani w Paryżu nie znalazły potwierdzenia. *Petit Parisien* pisze, że nie może być mowy o łączeniu układu w Wiesbadenie ze sprawą górnośląską i stwierdza, że łączenie obu tych spraw jest szantażem, na który Liga Narodów nie powinna zwracać najmniejszej uwagi.

Ze Związku sędziów Małopolski.

SEKCJA LWOWSKA.

Sprawozdanie z posiedzenia wydziału z dnia 9 października 1921.

1. Prezes zdaje sprawę z wyniku posiedzenia z 4 b. m., na którem reprezentanci Związków zawodowych i spółdzielni urzędniczych z całej Polski obradowali nad kwestją rozdziału majątku U. Z. P. P. (Urzędu rozdzielczego). Wskutek zniesienia Ministerstwa aprowizacji i uchylenia deputatów urzędniczych z dniem 1 b. m. Urząd powyższy będzie również zlikwidowany, idzie więc o to, by majątek po nim pozostały rozdzielono pomiędzy wszystkie spółdzielnie pracowników państwowych. W kwestji tej ma być wysłuchana opinia także Związków zawodowych (jak Związek sędziów, Związek stowarzyszenia urzędników z akademickiem wykształceniem, Stała delegacja pracowników państwowych i i.). Podniesioną przez niektórych uczestników zebrania myśl stworzenia Centrali spółdzielni nie utrzymała się. Celem odbycia konferencji z Rządem zjadą się reprezentanci wspomnianych zrzeszeń w Warszawie z początkiem przyszłego tygodnia. Po wysłuchaniu tego sprawozdania uchwalił Wydział trwać na stanowisku rezolucji, powziętych w Warszawie dnia 29 lipca b. r. i wyznaczył na swoich delegatów prezesa Sznajdra i sekretarza Bańkowskiego.

2. Projekt opinji o zmianie ustawy o ochronie lokatorów przedłożony przez wybraną w tym celu komisję, zatwierdzono.

3. Na żądanie Ministerstwa sprawiedliwości wzięto pod rozwagę, czy i o ile obowiązująca dla okręgu sądu apelacyjnego lwowskiego ustawa o moratorjum ma być uchyloną. Po dyskusji wyrażono opinję, że ustawowe moratorjum należy znieść stopniowo sposobem, przepisanym w ustawie dla okręgu krakowskiego, natomiast pozostawić nienaruszone przepisy o moratorjum sędziowskiem.

4. Na wniosek komisji, zarządzającej funduszem zapomogowym, przyznano drugą zapomogę z kwoty 10.000 Mk. ofiarowanych przez konsum tut. sądu karnego w kwocie 5000 Mk pani K., wdowie po radcy sądu krajowego w Stanisławowie, jako najbardziej potrzebującej

5. Pismo Stałej Delegacji pracowników państwowych zawierające zaproszenie Związku naszego do przystąpienia w poczet członków, poruczono do rozpatrzenia i postawienia wniosku osobnemu referentowi.

6. Wydział uprasza w tej drodze członków Sekcji, mieszkających poza Lwowem, by ze względu na wysokie opłaty pocztowe za doręczenie, nieprzysyłali wkładek przekazami pojedynczo za każdy miesiąc, lecz albo za cały rok albo łącznikiem za pośrednictwem pp. przełożonych sądów.

KRONIKA.

Lwów, 12 października 1921.

Kalendarz.

Czwartek, 13 października.
Rzym.-kat.: Edwarda kr.
Gr.-kat.: 30. Hryhorja.
Słowiański: Ziemisława.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 43, zachód słońca o godzinie 4 minut 38

Temperatura o godzinie 12 w południe + 12 stopni.

— **P. Wojewoda lwowski Kazimierz Grabowski**, otrzymuje w dalszym ciągu wiele wyrazów współczucia z powodu znanego wypadku a w szeregu nadesłanych listów przez wybitne osobistości i zrzeszenia należy jeszcze wymienić: generała francuskiego Niessla, posła rumuńskiego Florescu, posła szwajcarskiego i belgijskiego w Warszawie, panią Zarembinę redaktorkę *Journal de Pologne*, generała francuskiego Leandri, majora angielskiego Granta i t. d.

P. Wojewoda Grabowski, nie mogąc osobiście ze względu na trwającą rekonwalescencję, każdemu z osobna wyrazić wdzięczności za otrzymane i okazane wyrazy współczucia z powodu odniesionych ran — składa na razie w tej drodze bardzo serdeczne podziękowanie.

— **Egzamin fizykacki** w tegorocznym terminie jesiennym we Lwowie odbędzie się w miesiącu listopadzie b. r.

Udokumentowane podania o przypuszczenie do tego egzaminu należy wnosić do Wydziału Zdrowia Publicznego Województwa lwowskiego w miesiącu październiku b. r.

Warunki dopuszczenia do egzaminu podane są w rozporządzeniu b. Ministerstwa spraw wewnętrznych z 21 marca 1873 Dz. u. p. L. 37 Zbiór ustaw sanitarnych dr. Barzyckiego Tom I., str. 15.

— **Posiedzenie Rady miejskiej** odbędzie się jutro we czwartek dnia 13 b. m. o godzinie 6 wieczorem, w sali posiedzeń Rady miejskiej.

Na porządku dziennym: Sprawa zaciągnięcia pożyczki na uruchomienie kafilarni (2 uchw.), spraw. r. dr. Schleicher. — Zaciągnięcie krótkoterminowej pożyczki na zakupno zboża (2 uchw.), spraw r. Winiarz. Sprawa podwyższenia opłat gminnych od napojów spirytusowych i piwa, (2 uchw.), spraw. r. dr. Sawczyński. — Podatek od towarów, przywożonych do Lwowa, spraw. r. Felsztyn. — Podwyższenie taryf M. Z. E. Podwyższenie taryf M. Z. Gaz., spraw. r. ... Pożyczka na odbudowę folwarku w Malechowie, spraw. r. Bol. Lewicki. — Pożyczka na Wolę Dobrostańską i na folwark Bodnarówka (1 uchw.), spraw. r. dr. Sawczyński. — Pożyczka na Błotnię i Pniatyn (1 uchw.), spraw. r. Pierożyński. — Sprawa budowy leśniczówki w Brzuchowicach, spr. r. Lityński. — Zmiana § 26 statutu M. K. O. (1 uchw.), spraw. r. Terenkoczy — Sprawa wykonania adaptacji w real. miejs. tzw. „Kawiarnia Wiedeńska", spraw. r. Felsztyn. — Zatwierdzenie zamknięcia rachunkowego m. miejs. Zakładu gazowego, spraw. r. Wixel. — Sprawa zakupna wina mszalnego dla miejs. Zakładu dla nieuleczalnych, spraw. r. dr. Philipp. — Sprawa jednolitego umundurowania miejskiej straży pożarnej, spraw. r. Marecki. — Sprawa noweli do ustawy budowlanej (2 uchw.), spraw. r. dr. Obmiński. — Zwrot kosztów rzeczoznawcom opiniującym w sprawie budowy drugiego wodociągu, spraw. r. Pierożyński. — Podwyższenie dotacji dla okręg. komisji dla spraw ubogich, spraw. r. Philipp.

— **Z Towarzystwa dziennikarzy polskich.** Posiedzenie wydziału odbędzie się w piątek, 14 b. m., o godzinie 5 po południu w Kasynie i Kole liter.-artyst. Na porządku dziennym: Ukonstytuowanie wydziału, sprawozdanie kasowe i szereg ważnych spraw bieżących. Uprasza się wszystkich członków wydziału o niezawodne przybycie.

— **Inauguracja roku szkolnego na Politechnice.** W sobotę z okazji rozpoczęcia się nauki w lwowskiej Szkole Politechnicznej odbyła się rano o godzinie 9 Msza św. w kościele Marji Magdaleny, celebrowana przez ks. Biskupa Twardowskiego.

O godzinie 10 odbyła się w auli Politechniki uroczysta inauguracja roku szkolnego. Prorektor dr. Stefan Pawlik, skreślił obraz prac w ubiegłym roku, oraz naszkicował ich program na rok bieżący, wskazując na wielkie zadania, jakie czekają młodzież techniczną. Rektor dr. Maksymiljan Haber otworzył nowy rok szkolny przemówieniem powitalnem. Następnie odbył się wykład inauguracyjny dr. Jana Łopuszańskiego na temat: „Gospodarstwo wodne na ziemiach polskich".

— **Kolonie wakacyjne T. O. M.** Tegoroczne kolonje wakacyjne lecznicze i wypoczynkowe T. O. M. we Lwowie, Bolechowie, Rabce, Rymanowie i Zakopanem urządzone dla dzieci funkcjonarjuszów państwowych wschodniej Małopolski w liczbie 211 przy udziale 36 osób personalu trwały 5—6 tygodni. Dzieci funkcjonarjuszy państwowych Izraelitów subwencjonowano osobno w gotówce dla umożliwienia im wyjazdu na kolonje żydowskie. Wedle szczegółowego sprawozdania przedłożonego Ministerstwu Zdrowia publicznego rezultaty tych kolonji zdrowotne i wychowawcze są nader korzystne.

Koszt ogólny wyniósł 1,991.720·58 Mk. Na pokrycie tych wydatków złożyły się: Subwencja Ministerstwa Zdrowia 300.000 Mk., opłaty kolonistów, datki z dobrowolnego opodatkowania się funkcjonarjuszy państwowych i inne wpływy 228.247·95 Mk. Pozostały niedobór 1.463.472·63 Mk. pokryło T. O. M. z własnych funduszów. Prezes *Czerwiński* m. p.

— **Celem ulepszenia komunikacji pomiędzy Lwowem i Samborem** zaprowadza się z dniem 15 października b. r. pociąg nr. 2111 ze Lwowa do Sambora odjazd ze Lwowa 6·45 i pociąg nr. 2134 z Komarna do Lwowa przyjazd do Lwowa 17·40.

Obecnie kursujący pociąg nr. 2116 z Rudek do Lwowa (przyjazd 21·20) będzie kursował z dniem 15 października b. r. ze Sambora do Lwowa w połączeniu w Samborze od pociągu nr. 2116 ze Bianek, natomiast znosi się z tym samym dniem ruch pociągu nr. 2119 pomiędzy stacjami Komarno Buczały i Rudki.

Pociągi te są umieszczone w ściennych planach jazdy tut. okręgu.

— **Konfiskaty** Nr. 3 dziennika *Ruś* z dnia 9 października b. r. został skonfiskowany. Skreślono na stronie pierwszej cały artykuł pod tytułem „Za nedilu". W artykule „Perepyś ku wostocznoj Hałyczyni" na stronie drugiej skreślono zdania pomiędzy „Nowom miesćie" a „ujizdzie arestowano". W rubryce „Kronika" na stronie 4 w notatce „iż z zała suda" skreślono zdanie pomiędzy „Bjeczi zamietił" a „Na otu temu".

Czasopismo *Budisk* Nr. 16 z dnia 10 października b. r. uległo konfiskacie. Skreślono całkowicie stronę drugą, na stronie trzeciej skreślono w trzeciej szpalcie w trzecim wierszu zdanie następujące po „ide błyskuczo", na stronie czwartej skreślono cały artykuł pod tytułem „Fragmenty" wreszcie skreślono całą stronicę ósmą.

— **O zmianę ustawy o 8-godzinnym dniu pracy.** Pod przewodnictwem prezyd. Rybickiego odbyła się 7 bm. zwołana przez Towarzystwo Politechniczne ankieta w sprawie 8 godzinnego dnia pracy.

Po odczytaniu odnośnego kwestjonarjusza, inżynier Bieńkowski po dłuższym referacie domagał się przedłużenia czasu pracy celem zwiększenia przemysłowej produkcji Państwa, twierdząc, że sprzeciwiają się temu tylko zawodowe związki.

Sekretarz lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej zgodził się z wywodami referenta.

Inspektor przemysłowy p. Nawratil wystąpił przeciw proponowanej zmianie i oświadczył, że należy tylko uprawnić władze rządowe do udzielania w miarę potrzeby pozwoleń indywidualnych. Zakończył tem, że ustawa dotychczasowa nie przeszkadza rozwojowi przemysłu przy wydatnej pracy i warunkach normalnych.

Za zmianą ustawy oświadczyli się: dr. Godlewski, reprezentant lwowskiej Izby rękodzielniczej, dyr. p. Zaremba, prezes p. Barwicz, dr. Pappee i p. Kawczyński.

Prez. Izby inżyn. Gąsiorowski oświadczył się także za modyfikacją ustawy. Dr. Buber sądził, że robotnicy nie zgodzą się na zmianę ustawy, nastąpić to może tylko po porozumieniu się z Związkami zawodowymi. Ankieta oświadczyła się za zmianą ustawy o 8-godzinnym dniu pracy, dalej oświadczyła się większość za normalną pracą w sobotę, za porozumieniem pracodawców z robotnikami co do płacy na wypadek godzin nadliczbowych, a wreszcie przeciw osobnemu zezwoleniu władz na pracę w razie potrzeby. Inspektor p. Nawratil oświadczył, że należy pozwolić na pracę nocną w młynach i tartakach. Wynik obrad ankiety zakomunikowany zostanie Marszałkowi Sejmu, Premierowi i Ministrom skarbu, pracy, opieki społecznej, przemysłu i handlu.

— **Otwarcie Szkoły dramatycznej.** Wczoraj o godz. 4 po poł. w sali Instytutu muzycznego przy ul. Sobieskiego odbyło się otwarcie Szkoły dramatycznej dyr. Frączkowskiego w obecności przedstawicieli prasy, ciała profesorskiego i zaproszonych gości.

Pierwszy przemówił dyr. **Frączkowski**, podnosząc znaczenie szkół dramatycznych, mających za zadanie wychowywanie młodych sił aktorskich dla coraz nowych scen polskich.

Po tem przemówieniu dr. **Balicki** odczytał nader zajmujący referat o dziejach teatru polskiego od najdawniejszych czasów.

Szkoła dramatyczna pozostająca pod kierownictwem dyr. Frączkowskiego sprawuje się nader świetnie. Program nauki jest bardzo bogaty, obejmuje bowiem technikę wymowy, deklamację, grę sceniczną, plastykę ruchów, taniec rytmiczny, kostjumologję, naukę o stylach epok i ich zastosowaniu w teatrze, estetykę strojów, literaturę dramatyczną polską i powszechną, historję sceny, dzieje i analizę oper, naukę reżyserji, naukę oddechu, wreszcie podstawy charakteryzacji. Przedmiotów tych udzielają istotni znawcy sztuki scenicznej, jak: dr. Juljusz Balicki, Franciszek Frączkowski, Józef Fryd, Gawlikowski, Lesław Jaworski, dr. Eugenjusz Kucharski, Wilhelm Płomieński, Wł. Stroner, Czesław Krzyżanowski, Irena Trapszo, dr. Miecz. Treter, Stan. Wasylewski.

Cenzus wykształcenia, wymagany od kandydatów i kandydatek jest dość wysoki, a to matura gimnazjalna seminarjalna lub licealna. Wiele zgłoszonych posiada także studja uniwersyteckie. Z powodu braku odpowiedniego wykształcenia, oraz innych warunków, połowa zgłaszających się uczennic nie została przyjęta.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Miejskiego Teatru Wielkiego.

Sroda, 12 października o godz. 7·30 wieczorem „Rycerskość wieśniacza" opera w 1 akcie Mascagniego i „Pajace" opera w 2 aktach R. Leoncavalla. Gościnny występ Jana Majerskiego, bohaterskiego tenora oper zagranicznych.

Czwartek 13 października o godz. 7·30 „Kobieta bez skazy" komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

Piątek 14 października o godz. 7·30 wieczorem „Żydówka" opera w 4 aktach Halevy'ego. Ostatni gościnny występ Jana Majerskiego bohaterskiego tenora oper zagranicznych.

Sobota 15 października o godz. 3 popołudniu „Kościuszko pod Racławicami" obraz historyczny w 5 aktach Anczyca. Przedstawienie dla młodzieży.

Sobota 15 października o godz. 7·30 „Kaligula" dramat w 4 aktach K. H. Rostworowskiego.

Repertuar Miejskiego Teatru Małego.

Sroda, 12 października o godz. 7·30 „Niebieski lis" komedja w 3 aktach Herczega.

Czwartek, 13 października o godz. 7·30 „Niebieski lis" komedja w 3 aktach Herczega.

Piątek, 14 października o godz. 7·30 wieczorem, „Roztwór prof. Pytla" groteska w 3 aktach Brunona Winawera. Premiera.

Wtorek, 15 października o godz. 7·30 wieczorem „Małżeństwo Loli" komedja 3 aktach H. Zbierzchowskiego.

Repertuar Miejskiego Teatru Nowości.

Sroda, 12 października o godz. 7·30 wieczorem „Skowronek" operetka w 3 aktach Fr. Lehara.

Czwartek 13 października o godz. 7·30 wieczorem „Hrabianka foxtrotta" operetka w 3 aktach R. Stolza.

Z Teatru miejskiego donoszą: Ostatni gościnny występ Majerskiego. W piątek 14 b. m. pożegna się z publicznością lwowską jej ulubieniec bohaterski tenor oper zagranicznych Jan Majerski, który śpiewać będzie w „Żydówce". Pan Majerski wyjeżdża za granicę, dłuższy więc czas miłośnicy muzyki nie będą mieli sposobności zachwycania się jego wspaniałym głosem.

Z MUZYKI.

Zdobywszy na drugiej półkuli świata sporo sukcesów i dolarów, zatęsknił skrzypek p. Wacław Kochański za krajem rodzinnym i za uznaniem publiczności polskiej, tej niezawodnie jego sercu najbliższej. W piątek 7 b. m. powitaliśmy sympatycznego artystę w sali Tow. muzycznego, a pisząc o przebiegu tego koncertu, niepodobna pominąć milczeniem pewnych „plusów" dotyczących wirtuozowstwa p. Kochańskiego, dla znawców sztuki — jak przypuszczam — widocznych i niewątpliwych. Tych korzystnych zmian na punkcie wzmożonej finezji i wysubtelnienia gry nie wypada mi nazwać postępami, zaciągnę je więc pod rubrykę pogłębienia i uduchowienia popisów, którymby jedynie więcej blasku mógł nadać większy i pełniejszy jeszcze ton. Częściowy brak tej zalety odczuć się dawał tylko w pierwszym numerze programu, później — po Glucka melodji — zastosowany był już bardziej „volumen" dźwięku skrzypcowego do charakteru interpretowanych utworów.

Począwszy od nadzwyczaj efektownego „Caprice" (skrzypce solo) potęgował się więc ustawicznie sukces koncertanta, a powodzenie tego popisu dobiegło do zenitu w krótkich kompozycjach 3ciej i 4tej części programu umiejętnie zestawionych, istotnie prześlicznych, odegranych z poetycznem przejęciem, a pod względem technicznego wydoskonalenia brawurowo. Wymienię nieznany nam dotąd, niezwykle nastrojony nokturn Różyckiego, prelud Chopina w transkrypcji Kochańskiego, parafrazę Czajkowskiego i wykonany wprost misternie „Hymn do słońca" (Rimskyj-Korsakow). Niemniej świetnie wypadła hiszpańska fantazja Sarasatego, elektryzująca słuchaczów powabem swej melodyki i ognistym temperamentem swych rytmów.

Po zakończeniu obowiązkowej części programu odbył się drugi koncert Kochańskiego: zniewolony niemilknącymi oklaskami odegrał niezmęczony wirtuoz cały szereg kompozycji Kreislera, tych fascynujących „bijoux" muzycznych, których pomysłowość i podkład uczuciowy — n. p. w „Caprice viennois" typowo wiedeński — zawsze porywa publiczność. P. Kochański należy do najlepszych wykonawców tych małych — w swoim rodzaju — arcydzieł.

Pięknością melodji i układu odznaczał się między dodatkami nadprogramowymi jeden „poème". Całej literatury smyczkowej żaden sprawozdawca znać nie może: jak mnie informowano jest to utwór Fibicha.

Miejsce przy fortepianie zajął podczas tej udatnej produkcji dr. Edward Steinberger. Tem samem jest zaznaczone, że akompaniament był precyzyjny, zlewający się artystycznie z popisem solowym, w całem tego słowa znaczeniu znakomity.

Fr. Neuhauser.

Otwarcie zbiorów BOLESŁAWA ORZECHOWICZA

Uważając Lwów za ostoję polskości, darował gminie m. Lwowa znany ofiarodawca milionowej fundacji „na popieranie nauki polskiej" p. Bolesław Orzechowicz, właściciel dóbr Kalników, w powiecie mościckim, osobnym aktem fundacyjnym z 16 sierpnia 1919 wszystkie swoje zbiory artystyczne i starożytne, sprowadzone szczęśliwie do Lwowa w czasie zawieruchy wojennej dnia 13 marca 1915 r. przez dr. Aleksandra Czołowskiego.

Zbiory te, urządzone w górnych salach pałacu przy ul. Ossolińskich nr. 3, zostały w obecności przedstawicieli nauki i sztuki uroczyście otwarte dnia 24 września b. r. dla publiczności. Do zebranych przemówił imieniem gminy m. Lwowa wiceprezydent dr. Marceli Chlamtacz następująco:

Szanowne Zgromadzenie!

W dobie wskrzeszenia niepodległego bytu naszej Ojczyzny a w chwili, kiedy Lwów, Polski pomnożyciel, obrońca i przedmurze „Sola Leopolis ornamentum munimentumque primarium totius regni", wytrzymawszy zwycięsko straszne ataki, ponownie ujawnił bohatersko swą wierność i miłość Rzeczypospolitej, ziemianin Bolesław Orzechowicz, jakby na upamiętnienie owych zdarzeń składa prawdziwie królewski dar, który będzie na zawsze tego miasta ozdobą, a zarazem trwałą po nim pamiątką. Dobrze zasłużony już dawniej wobec nauki polskiej hojnemi dla niej ofiarami związał dzieło życia swego stworzenia we Lwowie pomyślnej dla tejże nauki polskiej warunków z troską o utrwalenie polskości, pomnożenie jej widomych śladów tu na kresach.

W chwili odbudowania ze zgliszcz ruiny Domu wolności, wnosi do niego skarby najcenniejsze. Wpatrzony w świetną przeszłość zbierał minionej doby pamiątki bezcenne, aż powstał zbiór wspaniały. Nie ukrył tych skarbów zazdrośnie w zaciszu własnego domu, ale uczynił je dobrem ogółu a umieścił nie tam, gdzieby one, a przez nie imię jego większy rozgłos miały, ale tu w polskości kresowej strażnicy, by tej polskości duchową twierdzę umocnić.

Od pierwszej chwili zrealizowania darowizny było żywą i gorącą potrzebą naszych serc wyrazić wielce zasłużonemu ofiarodawcy uczucia czci, hołdu i niewygasłej wdzięczności.

Lecz trzeba było poprzód pomyśleć o stosownem pomieszczeniu i godnej oprawie dla wspaniałego daru, a nieprzyjała tej pracy przeciągająca się zawierucha wojenna, groźba zeszłoroczna najazdu nieprzyjacielskiego. Pomieszczenie i oprawa dane tym zbiorom przez miasto — czujemy to dobrze — nie odpowiada ich wysokiej wartości, lecz to co zrobiono w granicach możności ma zaświadczyć o najszczerszej intencji stworzenia widomego znaku głęboko odczutej czci dla wielkiej zasługi i wielkiego obywatelskiego czynu.

Wspaniałym darem pomnożył p. Orzechowicz znakomicie zbiory miasta naszego i utrwalił to ognisko polskiej kultury, rozszerzył fundamenta polskiej myśli i polskiego ducha.

Uczuciem wdzięczności przejęta Reprezentacja miasta pełna podziwu dla wielkiego czynu jednomyślną uchwałą swą z dnia 15 września b. r. nadała p. Orzechowiczowi godność najwyższą, jaką rozporządza, zaszczyt, jakim nagradza najzasłużeńszych z zasłużonych — honorowe obywatelstwo król. stoł. miasta Lwowa.

Wrodzona skromność nie pozwoliła p. Orzechowiczowi w dniu dzisiejszym otwarcia jego zbiorów zjawić się wśród zebranych i przyjąć dyplom honorowego obywatela. Odkładając więc wręczenie dyplomu do chwili późniejszej, ogłaszam zbiory Orzechowicza jako otwarte i dla ogółu dostępne".

W zastępstwie nieobecnego ofiarodawcy temi słowami zakończył uroczystość prof. dr. Oswald **Balzer**:

„P. Orzechowicz, dla przyczyn, o których zaraz powiem, rozkazał, że nie należy mu zjawić się osobiście na tej dzisiejszej uroczystości i prosił mnie, ażebym w jego imieniu dał wyraz uczuciom i myślom, jakie go z tej okazji przenikają. Wywiązując się z rzetelną chęcią z tego wezwania najlepszego syna tej ziemi, składam najpierw gorącą podziękę Reprezentacji miasta, a zwłaszcza kierownikowi tej sprawy, p. Wiceprez. Chlamtaczowi, za tak gorliwe zajęcie się zbiorami, za tak staranne ich uporządkowanie i pomieszczenie. A poza tem dziękuję za dobre słowa, za wyrazy uznania, jakie tu padły dla p. Orzechowicza. Wstawiając się w krąg jego myśli powiem, że to uznanie i wdzięczność spotykają go niespodziewanie i niezasłużenie. Przewodnia myśl, którą przyjął za podstawę całej swojej działalności życiowej wyraża się w tem, że ta działalność, według najlepszej wiedzy i woli, służyć winna w całości narodowi, i że to, co posiadł, i co wzorową swoją gospodarką tak wydatnie przymnożył, dzierży tylko jako narodu tego powiernik, że więc fortuny swojej dla narodowego przedewszystkiem dobra używać powinien. Swoje hojne ofiary na cele narodowe uważa tedy za prostą tylko spłatę ciążącego na nim długu, za spełnienie bezwzględnego obowiązku. W takiem ujęciu rzeczy uznanie czy wdzięczność za swoje ofiary poczytuje za nagrodę niezasłużoną. I dlatego właśnie tak trudno było mu o decyzję uczestniczenia w tej dzisiejszej uroczystości w obawie, żeby go snać nie spotkało uznanie, zdaniem jego niezasłużone.

Tkwił zawsze w duszy tego ziemianina-obywatela, zaprzątniętego na pozór wyłącznie twardą pracą na roli, wysoki kult dla kulturalnych dóbr narodu, wielostronne zrozumienie jego potrzeb na tem polu. One rozstrzygnęły też o kierunku akcji, jaką rozwinął, wywiązując się z uświadomionych sobie obowiązków wobec narodowej sprawy. W praktyce akcja ta rozszczepiła się w dwu kierunkach. Jeden to poparcie celów nauki polskiej, i złączone z tem przeszło miljonowe, ciągle jeszcze zwiększane jego fundacje w byłem Towarzystwie dla popierania nauki polskiej, obecnem Towarzystwie naukowem lwowskiem. A drugi kierunek, to już taki, który wypłynął z wielkiego jego ukochania osobistego, z umiłowania narodowej sztuki. Przez długie lata nie szczędząc fortuny, gromadził z rzetelnem znawstwem drogocenne skarby malarstwa polskiego i inne zabytki sztuki tudzież przedmioty muzealne, aż wreszcie utworzyła się stąd najpokaźniejsza kollekcja, przedstawiająca wysoką wartość artystyczną. Ta kollekcja, która była rozkoszą duszy samego twórcy dostaje się teraz naszemu miastu; bo i pod tym względem przeważył obywatelski na wskroś jego punkt widzenia, że nie należy mu tych skarbów chować zazdrośnie dla siebie, że trzeba je oddać dla użytku publicznego — narodowi.

Oddał je zaś — mimo, że miał swobodny wybór pomiędzy innemi miastami Rzeczypospolitej — Lwowu, podobnie jak i wspomniane poprzednio fundacje nauk we utworzył w Towarzystwie lwowskiem. Uczynił zaś ten wybór celowo i z rozmysłu: żeby tutaj, w stolicy kresów wschodnich stworzyć nowe placówki kultury polskiej. Rycerz kresowy dawnego autoramentu, chociaż w odmiennej, do teraźniejszych warunków dostosowanej szacie. Jak tamci, dawniejsi, mieczem bronili tych kresów, tak ten stawia tu lub umacnia potężne warownie narodowego ducha, od których promieniować ma na zewnątrz kultura polska.

W takich to intencjach p. Orzechowicz składa swoją ofiarę. Składa ją z tem pełniejszą ufnością, że dostaje się ona miastu, które szczyci się dobrze zasłużonym tytułem pomnożyciela polskości składa ją na ołtarzu Ojczyzny — również dla pomnożenia polskości. I niechajże na tych skarbach urabiają się i kształcą przyszłe pokolenia orląt — ducha".

Częściowe zaćmienie księżyca w dniu 16 b. m.

Zjawisko będzie widoczne w całej Polsce, o ile — rozumie się — dopisze pogoda, w nocy z 16 na 17 b. m., t. j. z niedzieli na poniedziałek. Zaćmienie będzie prawie całkowite: w momencie największej fazy o godz. 0 min. 54; średnica księżyca w 15/16 pogrążona będzie w cień ziemi i pozostanie widoczny w zwykłem białem świetle tylko mały, dolny skrawek tarczy. Początek zaćmienia nastąpi o godz. 23 m. 14; o tej minucie na wschodniej połowie obwodu tarczy księżyca, nieco ku górze, ukaże się ciemny rąbek, któryrosnąc stopniowo, o godz. 0 min. 54 rozpostrze się na 97% powierzchni tarczy, poczem znowu — że wszystko na świecie przemija — szarość zacznie schodzić z tarczy, naprzód wolno, potem coraz szybciej, i koniec zaćmienia nastąpi o 2·34. Ostatni skrawek cienia opuści księżyc z prawej strony tarczy, nieco ku dołowi. Momenty powyższe początku i końca będą zupełnie jednakowe wszędzie, gdzie wogóle uda się zaobserwować zaćmienie, posłużyć więc mogą, zwłaszcza na wsi, do regulowania zegarów.

W toku zjawiska postać i położenie niezaćmionej części tarczy księżyca ulegają interesującym przemianom, które jednak przyjemniej samemu zaobserwować, niż czytać o nich w opisie, pominiemy je więc; uprzedzamy tylko, że i zaćmiona część księżyca prawdopodobnie pozostanie słabo widoczna w barwie ciemno-miedzianej, co zjawni się zwłaszcza przy większych fazach zaćmienia.

Rdzenny, stożkowy cień ziemi otoczony jest półcieniem, co sprawia, iż uważny obserwator już po godz. 10 min. 30 wieczorem dostrzeże lekkie ściemnienie tych części księżyca, które najpierw będą miały ulec zaćmieniu, podobnie i koniec zaćmienia nie odrazu przywróci nam całkowity, normalny dla pełni, blask księżyca. Z tym półcieniem pierwsze zetknięcie nastąpi o godz. 22·01, końcowe o godz. 3·47.

Kto dla tych czy innych powodów nie zaobserwuje niedzielnego zaćmienia księżyca, będzie mógł zobaczyć następne nie wcześniej, niż 2 marca 1923 roku i to o wiele mniej okazałe.

Tad. Banachiewicz.

Ze spraw polskich.
(Depesze Polskiej Agencji Telegraficznej).

Warszawa. Dnia 15 b. m. przyjedzie do Warszawy reprezentacja wolnego miasta Gdańska z Prezydentem Sahmem na czele dla podpisania układu polsko-gdańskiego.

Warszawa. Dziś na giełdzie oficjalnej notowano obniżenie się kursu dolara o 100 punktów.

Warszawa. Giełda zbożowa i towarowa. Otręby żytnie 7000 Mk., mąka żytnia 50 prc. 17.000, mąka pszenna 50 prc. 30.000 mąka żytnia 70 prc. franco Warszawa 15.000, owies franko Warszawa 7.100 ziemiaki 3.360.

Telegramy P. A. T.

Berlin. Jak się dowiaduje *Berl. Tageblatt* wczoraj odjechała do Londynu delegacja niemiecka robotników. Odjazd delegacji pozostaje w związku z wieścią o niekorzystnem dla Niemców rozwiązaniu sprawy górnośląskiej.

Wiedeń. *Wr. Allg. Ztg.* w depeszy z Genewy donosi, że rząd angielski zapewnił, iż uzna decyzję Rady Ligi w sprawie górnośląskiej bez względu na to jak ona wypadnie.

Naczelny i odpowiedzialny redaktor
STANISŁAW ROSSOWSKI

OOOOOOOOOOOOOOO
Podpisujcie Polską Państwową Pożyczkę!
OOOOOOOOOOOOOOO

Ogłoszenia urzędowe.

Rozmaite obwieszczenia.

L 5316/21. Zawezwanie. Ponieważ właściciel 9 5 l1, wódki, którą zakwestjonowano dnia 20 marca 1921 w Korczynie, nie jest znany, przeto wzywa się każdego, ktoby sobie rościł pretensje do przytrzymanego materjału względnie ceny odkupu w kwocie 3 323 Mk., aby je zgłosił w Dyrekcji okręgu skarbowego w Sanoku, w terminie dni 90, w przeciwnym bowiem razie postąpi się z przytrzymanymi przedmiotami w myśl prawa.

Dyrekcja okręgu skarbowego.
Sanok, dnia 10 września 1921. 10421 2—3

C. I. 67/21/1. Edykt. Przeciw Nykole Zobkow, synowi Kościa z Kołokolina, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Bursztynie przez niel. Iwana Zobków zastąpionego przez opiekuna Michała Konczewicza i 2) Nasię Konczewicz oboje w Kołokolinie pozew o uznanie ojcowstwa i alimentację oraz o zapłatę kwoty 9380 Mk. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję na dzień 2 listopada 1921 godz. 9 przed poł. w tut. Sądzie biuro 11. Celem strzeżenia praw Nykoły Zobków, syna Kościa, ustanawia się p. dr. Hackera, adw. w Bursztynie, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie kuranda w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiat. Rzplte; Polskiej. Oddział I.
Bursztyn d. 3 lipca 1921. 10413 2—3

Cg. XI. 608/21/1. Edykt. Przeciw Jakóbowi Stękale z Ciehego, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu okręgowego w Nowym Sączu przez Michał Stękałę z Ciehego pozew o zapłacenie 20 dolarów. Na podstawie pozwu wyznaczoną została I. audyjencja na dzień 21 grudnia 1921 o godzinie 9 przed południem w tutejszym sądzie, biuro N. 97 sala rozpraw II piętro. Celem strzeżenia praw Jakóba Stękały ustanawia się dr. Sterna, adwokata w Nowym Sączu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okręgowy, Oddział XI.
Nowy Sącz 12 września 1921. 10407

C. II. 250/21. Edykt. Przeciw Jurkowi Chaławce, którego miejsce pobytu jest nieznane wniesionym został do sądu powiatowego w Drohobyczu przez Anerusia Józefczuka pozew o dostarczenie 11 sztuk drzewa jodłowego z pn. Na podstawie pozwu tego wyznaczono termin na dzień 3 listopada 1921 o godz. 8 rano. Celem strzeżenia praw Jurka Chaławki ustanawia się Pana adw. dr. Ruhrberga kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie Jurka Chaławkę w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd powiatowy Oddz. II.
Drohobycz, dnia 15 września 1921. 10423

Cg. II. 393/21/1. Przeciw Janowi Wincentemu i Wojciechowi Przewrockim, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do sądu powiatowego w Jarosławiu przez Jędrzeja i Marcina Węgrzynów pozew o dziedzictwo z § 823 u. k. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do rozprawy na dzień 31 października 1921 godz. 9 przed południem. Celem strzeżenia praw wyż wymienionych ustanawia się p. Antoniego Przewrockiego, gospodarzowi w Żurawiczach, kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd okręgowy. Oddział II.
Jarosław, 11 września 1921. 10470

C. I. 610/21/1. Przeciw nieobj. masie spadkowej po ś. p. Dmytrze Tkaczuku Iwana z Turki, wniesiony został do Sądu powiatowego w Gwoździcu przez Docię z Martyniuków Semeniuk, pozew o zeznanie dokumentu z wnioskiem na wydanie tymczasowego zarządzenia. Na podstawie tego pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 października 1921 godz. 9 rano w tutejszym Sądzie biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanych ustanawia się p. dr. Juljana Sobelsohna adw. kraj. w Gwoździcu kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanych na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki interesowani za nieobjętą masę w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

Sąd powiatowy. Oddział I.
Gwoździec, 21 września 1921. 10477

Cg I. 591/21. Edykt. Przeciw Stefanowi Kicaniukowi ze Starego Gwoździca, którego miejsce pobytu jest nieznane został do Sądu powiatowego w Gwoździcu przez Marję Strażnyk zam. Mykietiuk, pozew o zniesienie współwłasności. Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 27 października 1921 godz. 9 rano w tut sądzie biuro Nr. 13. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się dr. Juljana Sobelsohna adwokata kraj. w Gwoździcu kuratorem. Tenże kurator zastępować będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki Stefan Kicaniuk w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianujo.

Sąd okręgowy Oddz. I.
Gwoździeć, 6 września 1921. 10478

Licytacje.

L. cz. E. 51/21. Strona zobowiązana masa spadkowa bł. p. Abrahama Gleicha Edykt licytacyjny, oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Chaskla Hirta, kupca w Samborze strony egzekwującej, odbędzie się dnia 3 listopada 1921 o godzinie 9 przed południem w biurze nr. 7 na zasadzie zatwierdzonych warunków licytacja następujących realności: księga gruntowa gmina Nowe miasto lwh. 49, parcela budowlana, dom mieszkalny i 1 parcela gr., ogród Wartość szacunkowa 280.000 Mkp. Najniższa oferta 189 335 Mkp. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Sąd powiatowy w Dobromilu jako sąd hipoteczny zanotuje wyznaczenie terminu licytacyjnego.

Sąd powiatowy, Oddz. II.
Dobromil, 21 września 1921. 10471

Wyroki prasowe.

Pr. 354/21. W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść czasopisma „Ukraińskyj Wistnyk" nr. 196 z dnia 27 września 1921 w artykułach pod tytułami 1 „W pianim osołomienju" w ustępach a) od słów "nema ni" do słów „naszych zmachań", b) od słowa „tmy" do słów „Mensze bilsze" c) od słów „A wże" do słowa „Sławisławowi", d) między słowem „Dywuwasia" a słowami „Polska mołod", e) między słowami „ukrainskoi mołodi" a słowami „presa żytsia" od słów „I polska mołod" do końca artykułu, „2, Mołodec polske pokolinnja" w ustępie między słowami „skazaw szczo" a słowami „polska włada", 3 „Presa" w ustępie między słowem „damy i" a słowami „Polaky ne", 4. na 3 stronie nad słowami „Dwi miry" tytuł zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) u. k. i nadto ad 1. take występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 26 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 1 października 1921. 10399

Pr. III. 54/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 pk., że zamieszczony w czasopiśmie „Wieniec i Pszczółka Nr. 40 z daty Kraków, dnia 2 października 1921 artykuł pod tytułem „Gorzej" w ustępie od słów „Gabinet p. Gałeckiego" do słów: „zaufania narodu", zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 uk. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 L. 8 ex 1863 zakazuje się rozszerzania inkryminowanego ustępu, zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III,
Kraków, dnia 1 października 1921. 10472

Pr. 55/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p. k., że zamieszczony w czasopiśmie „Ojczyzna" nr. 40 z daty Kraków, dnia 2 października 1921 artykuł pod tytułem „Gorzej" w ustępie od słów „Gabinet p Ponikowskiego" do słów „zaufania narodu" zawiera w całej swej osnowie znamiona występku z § 300 uk. i art. V. ust. z dnia 17 grudnia 1860 Nr. 8 ex 1863 zakazuje się rozszerzenia inkryminowanego ustępu zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone

Sąd okręgowy karny Senat III.
Kraków, dnia 1 października 1921. 10473

Pr. III. 56/21/2. Sąd okręgowy karny jako prasowy orzekł na wniosek Prokuratury po myśli § 493 p k, że zamieszczony w czasopiśmie „Lud Katolicki" nr. 40 z daty Kraków, dnia 2 października 1921 artykuł pod tytułem „Sąd złoczowski przeprasza bolszewika", zawiera w całej osnowie znamiona występku z § 300 uk. zakazuje się rozszerzania tego artykułu i zatwierdza się zarządzoną przez Prokuraturę konfiskatę pomienionego numeru, a przytrzymane egzemplarze tego czasopisma mają być zniszczone.

Sąd okręgowy karny S. III.
Kraków, dnia 1 października 1921. 10474

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 355/21, Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże Sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Wpered" Nr. 171 (654) z dnia 27 września 1921 pod tyt.: 1. „Schidna Hałyczyna" w ustępach a) między słowami „Schidna Hałyczyna" a słowem „Predmetom", b) między słowami „Komisja" a słowami „widosłała", c) między słowami „Schidnoi Hałyczyny" a słowami „Jak nerozumnoju", d) do słów „peresunnenuja hryvnye" do słów „swoju dolju", e) od słów „ale zowsim" do słowa „dumbymy", f) od słów „ciuu wilnu do słów „istoryczaoi tradycji", g) między słowami „ceho poswua" a słowami „Za Szleskom", h) między słowami „tilky chwyłenyj" a słowami „Ne wdaczi Polszci". 2. „Polska połtyka na Chołmszczyni i Pidlaszu" w ustępach: a) między słowami „desiaty kostełiw a słowami „do wijny", b) między słowami" ne rachujutsia" a słowami „Z pokoju", c) między słowami „dokumenty majemo" a słowami „Nakoły ne", od słów „ot chocz" do słowa „swoho". 3. „Szcze hucułska delegacia" w ustępie od słów „Wid redakcji" do końca artytułu. 4, „Powojenna psichoza" w ustępach a) między słowami „jeju szczadnuno" a słowami „I tut", b) od słów „A odnoczasno" do słowa „presy". 5. Z sudowoi sali „Bekesziwoi" w ustępie między słowami „polskoi derżawy" a słowami „Dalsze" zawiera znamiona ad 1. a) b) e) g) występku z § 308 uk., ad 1. d) e) f) h). 2. a) b) c), 3. a) zbrodni z § 65 a) uk., ad 4. a) b) występku z § 300 uk, ad 6. zbrodni z § 65 a uk., uznał dokonaną w dniu 26 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 30 września 1921. 10398

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 348/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Porkuratury przy tymże sądzie, że treść artykułów umieszczonych w czasopiśmie „Ukrajinśkij Wistnyk Nr. 194 z dnia 24 września 1921 pod tytułem 1. „Sprawa Hałyczyny na Sojuzi Narodiw" w ustępach między słowami „derżawam autanty" a słowami „załawyła szczo" b) między słowami „kraina naślidkom" a słowami „widsutnosty wsiakoi" c) od słów „Skaża tilky" do słowa „Kraina" 2. Skonfiskowano tytuł artykułu (pierwsza strona) nad słowami „Rewiżu i" oraz ustępy a) od słów „Jaka tak" do słowa „agentów" b) od słowa „sprawdi do słów „swojeji rozwjazky", 3. Huculska deputacja do Warszawy" w ustępach a) od słów „Wse zatychło" od słów „na piźnijsze" b) między słowami „pryjde deputacija" a słowem „bokewały" c) od słów „Na cij" do końca artykułu. 4. „Piśla utraty Wylna strach na Schidnu Hałyczynu" w ustępie między słowami „do Ukraińców" a słowem „składacza" 5. „Z dorochy żytja" do słowa „Nowyj" do końca artykułu 6. „Huspodarska żyttje w ustępach a) od słowa Suczasna" do słów „ekonomicznomu poli" b) między słowami „w Ternopoli" a słowami „ale my" zawiera znamiona ad 1, 2, 3, 6 zbrodni z § 65 a) ust. kar., a nadto ad 2, 4 występku z § 300 ad 3, 4, 5 występku z § 302 u. k. uznał dokonaną w dniu 23 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 26 września 1921. 10401

W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 362/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Batkiwszczyna" Nr. 31 z dnia 2 października 1921 pod tytułami: „Politycznyj zamach u Lwowi" w ustępach: a) między słowami „polskoho panowannja", a słowami „nedilji" a słowami „miasta Lwowa" a słowami „do samochodu". 2 „Poddi" w ustępach a) między słowami „weresnia 1921" a słowami „Zakrytja" b) między słowami „treba zaczysłyty" a słowami „kotri chotiat", c) między słowami „brak nauky" a słowami „jak majże", d) między słowami „sprawu naszi" a słowami „ale inaksze", e) od słów „zdajetsia nemowby" do słów „jakohoś naroda" f) od słów „protywni tomu" do słowa „wczytysia", g) między słowami „urjadowa osoba" a słowami „za hranyceju", h) od słów „To ce" do końca artykułu. 3. „Komunikat" w ustępach a) od słów „z ohljadu na" do słów „kulturnoho swita", b) po słowie „ukraińske hromadaństwo" do końca artykułu. 4. „Prezydent Petruszewycz pro Schidnu Hałyczynu" w ustępach a) od słów „jak szczo łyszeń" do słów „unormowani widnosyny", b) między słowami „Sch. Hałyczynu" a słowami „prawda dochodiat", c) między słowami „obraz dijsnosty" a słowami „pry teperisznych". 5. „Sprawy Schidnoi Hałyczyny" w ustępach po słowach „jak hreko-katołyckoho" do końca artykułu. 6 Z Hucułszczyny" w ustępach a) od słów „Po zymnych do słów „w 1919 r.", b) od słów „Ce sprostowania" do końca artykułu. 7. „Nowynki" w ustępie między słowami „Schidnyj Hałyczyny" a słowami „Nowi ukraińskji" — zawiera znamiona ad 1. a) zbrodni z § 65 a) u. k., ad 1. b) występku z § 305 u. k., ad 2. a), b), e), 6), f) zbrodni z § 65 a) u. k, ad 2. d) występku z § 302 u k, ad 2. g) h) występku z § 308 u. k, ad 3, a) zbrodni z § 65 a) u. k., zaś ad 3 b) zbrodni z § 65 b) u. k., ad 4. a), b), c) zbrodni z § 65 a) u. k., ad 5. występku z § 305 u. k. i z § 24 ust. pras., ad 6. a), b) zbrodni z § 65 a) u. k., a nadto ad 6. a) występku z § 302 u k., ad 7. zbrodni z § 65 a) u. k. — uznał dokonaną w dniu 29 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 2 października 1921. 10391

W Imieniu Rzeczypospolitej Polskiej!

Pr. 358/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratury przy tymże sądzie, że treść czasopisma „Ukrainskyj Wistnyk" Nr. 198 z dnia 29 września 1921 w artykule wstępnym w całości zawiera znamiona zbrodni z § 65 a) uk. uznał dokonaną w dniu 28 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał w myśl § 493 pk. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, dnia 1 października 1921. 10395

Pr. 350/21. Sąd okręgowy karny we Lwowie orzekł na wniosek Prokuratory przy tymże sądzie, że treść artykułu umieszczonego w czasopiśmie „Ruś" Nr. 1 z dnia 23 września 1921 pod tytułem: „Obszczestwennja żyźń" w ustępie od słów „Zjizd hałycko-ruskoi" do słowa „organizacji" — zawiera znamiona występku z § 305 u. k. i zbrodni z § 98 b) u k, uznał dokonaną w dniu 23 września 1921 konfiskatę za usprawiedliwioną i zarządził zniszczenie całego nakładu i wydał wmyśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania tego pisma drukowego.

Lwów, 26 września 1921. 10400

Kupujcie Milionówkę!

W najbliższych dniach rozpoczyna Zakład aprowizacyjny sprzedaż cukru na kartki cukrowe Nr. 22 Cena cukru wynosić będzie za kilogram 670 marek czyli za paczkę 500 gramową 335 marek prócz kosztów opakowania. P. P. Kupców rejonowych i p. p. Zarządców konsumów wzywa się by się zgłosili w kasie Zakładu w podanych niżej terminach i zwraca się przytem uwagę, że ci z p. p. Kupców, którzy w terminie nie wykupią asygnat, będą mogli otrzymać je dopiero po ukończeniu całej sprzedaży. Terminy sprzedaży są następujące:

Dla p. p. Kupców dzielnicy I. w czwartek, 13 październ.
„ „ „ „ „ III. w piątek, 14 październ.
„ „ „ „ „ II. w sobotę, 15 październ.
„ „ „ „ „ IV. w poniedziałek, 17 październ.
„ „ „ „ „ VI. we wtorek, 18 październ.
„ „ „ „ „ V. w środę. 19 październ.

Dla p. p. Zarządców konsumów oznaczonych numerami od 1 do 70 w czwartek 20 października, Zarządców reszty konsumów w piątek 21 października, dla p. p. Zarządców zakładów w sobotę 22 października.

P. P. Mężowie zaufania zechcą odebrać karty cukrowe w biurze kart cukrowych pl. Bema 5 II. p między godziną 4 a 7 po południu. w następujących terminach:

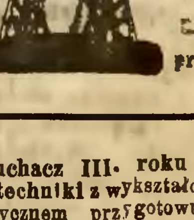
P. P. Mężowie zaufania dziel. I. i III. w piątek 14 paźdz.
„ „ „ „ „ II. i IV. w sobotę 15 paźdz.
„ „ „ „ „ V. i VI. w poniedz. 17 paźdz.

P. P. Mężowie zaufania wyznania mojżeszowego, którzy w powodu świąt kart podjąć by nie mogli, zechcą odebrać je w środę dnia 19 października Wkońcu zawiadamia się o następujących zmianach w rejonach:

Przydzieleni do rejonu Nr. 14 ul. Kocharowskiego 130 p. Flotko, do rejonu Nr, 10 ul Torosiewicza 15 p. Malskiej i do rejonu Nr. 36 ul. Zielona 70 p. Szczęsnego otrzymają cukier w sklepie miejskim przy ul. Zielonej 37.

Przydzieleni do rejonu Nr. 52 ul. Na Bajkach 27 p. Swierczewskiej przydzieleni do rejestru Nr. 55 ul. Listopada 54 p. Rzeszosia i przydzieleni do rejonu Nr. 39 ul. Potockiego 56 p. Götz otrzymają cukier w sklepie miejskim ...cyjny.

Maszyny do szycia



najlepszych systemów najkorzystniej
3209 można nabyć z firmy

Aleksander Malimon

skład maszyn do szycia
Lwów. Wałowa 11 A
przyjmuje się maszyny do naprawy.

Słuchacz III. roku Politechniki z wykształceniem klasycznem przygotowuje uczniów szkół gimnazjalnych i realnych. Specjalność: matematyka. Zgłoszenia do Administracji „Gazety Lwowskiej" pod L. H.

Z Drukarni Wł. Łozi... ńskiego.